KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Października. — Rok 1841. Środa. № 273. Jutro, Ś. Kalixt. v. s. Dziś 1szy Października.

N. PAN postanowić raczył, Marjannie *Witek*, Wdowie po Strzelcu z leśnictwa Lubochnia, i 5gu iej dzieciom, przez wzgląd na długoletnią męża i ojca służbę, pensją w drodze łaski 15 rs. czyli zł. 100 rocznie i do śmierci matki; tudzież Woje: *Kozakiewiczowi*, Strzelcowi w leśnictwie Nowogrodzkiem, przez wzgląd na długoletnią iego służbę wojskową i cywilną, oraz wiek podeszły pensją tyleż. — Pozostały Mąż wraz z Synem po ś. p. *Annie z Brzezińskich Zaleskiej*, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół, na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów* iutro o godzinie 10tej z rana, iako w rocznicę Jej śmierci, odbyć się maiące. — Władysław *Więckowski* Patron Tryb: Cyw: Gub: Mazow: upowazniony został do stawania w Sądzie Konsystorza Jlnego Archidyecezji Warszawskiej. — Przy pomniku z XX. *Radziwiłłów Hrabiny Krasińskiej*, wpłynęło złp. 11 gr. 28. — Do szczególności ubiegłego lata i to policzyć trzeba, że w niektórych ogrodach tutejszych rośliny iednoroczne dwa razy kwitły, raz z nasienia zeszłorocznego na wiosnę zasianego, drugi raz z nasienia tegorocznego w ciągu lata zebranego. Widzieliśmy bardzo piękne exemplarze kwiecia: *habru*, *dzwonków*, *nieśmiertelników* i t. p., iuż z powtórnego zasiania we *Wrześniu* rozkwitniętych. — Lubownicy muzyki będą mieli sposobność usłyszeć 14to-letnią Fortepjanistkę Julję *Grünberg*, która w przyszły Poniedziałek da Koncert w sali pałacu Branickich. Znakomity talent tej młodej Artystki, uczyni pewno zapowiedziany Wieczór muzyczny iednym z przyiemnych. Bilety na pierwsze miejsce po zł. 10, a na drugie po zł. 6 gr. 20, są do nabycia w Księgarniach *Senewalda* i *Orgelbranda*. — Andrzej *Prax*, Obrońca Sądowy, przeniósł mieszkanie swoie z Domu Nru 307 i 8, do Domu pod Ner 269 przy ulicy Freta położonego, własnością Sukcesorów *Piechowskiego* będącego. — *Szkoła płci żeńskiej* o 2ch klassach, utrzymywana za upoważnieniem Rządu przez podpisaną, przeniesioną została z domu Nro 1831 przy ulicy Zakroczymskiej, na ulicę Leszno do domu pod Numer 658, o czem interesowaną Publiczność zawiadamia się. Petronella z Grotkowskich *Miller*. — Do Składu nut Fr: *Spiess* i Spółki przy uli: Senato: Nro 460, nadeszły nowości następuiące: *Burgmüllera* Fantazja z motywów *Donizettego*, dzieło 69. *Osborna* nowe Bolero, dz: 38. *Wolfa* Wyiątki z opery Halevego *Gitarzysta*, 2 posz:. *Hintena* nowe etiudy, dz: 114. *Benedykta* i *Berjota* 6 łatwych Duetów na fortep: i skrzypce. *Berjota* i *Labarra* 3 Nokturny ze śpiewów *Szuberta*, ułożone na skrzypce i fortepjan. *Miuzarda* najnowsze Kadryle. — Podpisany Fabrykant Wyrobów Jedwabnych ma zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, iż Fabryka iego, w której wyrabiaią się z najlepszego iedwabiu francuzkiego i włoskiego, wszelkie Towary dla Dam, iakoteż i sztuczki na kamizelki i szaliki dla Mężczyzn, przeniesioną została z Nru 2214 do b. pałacu Paca № 493 w korpusie. D. *Bauerertz*. — (Arna.) Przestarzała Dewotka: *Jesień*, znowu rozpływa się za swoią czarną zasłoną chmur i nocy, ona dnia, czyli raczej dzień iej unika. J smutno człowiekowi na ten widok, w tęsknocie zwraca się pamięcią do ciepłych pogodnych dni *lipca*, a przecież *Lipiec* niedaleki, i każdy może ieszcze nasycić się nim we wszelkiej porze i mierze. P. *Winawer* przy ulicy Mostowej ma wyśmienity Miód *lipcowy*, przy nim znika tęsknota, przy nim ożywcze ciepło odgania chłód i nudy iesienne. W miodzie P. *Winawera* iest pogoda, iest wesołość, a każdy co go skosztował, pewno to z przyiemnością powtórzy. *K.* — Akrobaci i Atleci w liczbie 52 osób, między któremi iest 11 Beduinów, pod dyrekcją Pana *Gautier* (Gotje), przybyli do *Warszawy*. Wkrótce dane będzie pierwsze widowisko akrobatyczne i *zabawa beduińska*. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Zampie* przywołani, JPanna Ludwika *Riwoli*, JPP. *Matuszyński* i *Żółkowski*. Wkrótce daną będzie wznowiona Kome: *Zmyślone Niewiniątko*.

— Kurs wczorajszy: Dukaty holend: nowe zł. od 19 gr. 16 do 19 gr. 18. Listy zast: zł. od 97 gr. 5 do 97 gr. 7. Listy zasta: nowe zł. od 96 gr. 10 do 96 gr. 18; kupon zł. 1 gr. 6⅔.

Z Petersburga, 23 Wrzes: (5 Paźdz:). — Marszałek guber: Wileński, Szambelan Hrabia Ed: *Mostowski*, mianowany Rzeczywistym Radcą Stanu. — Minister Wojny, przez odezwę z d. 4go Sierp:, zawiadomił Ministra Sprawiedli:, że z rozkazu Najwyższego, wydanego w r. 1832 w Królestwie Polskiem, wszyscy Jenerałowie, Sztabs-i Ober-Oficerowie byłych wojsk Polskich, dymisjonowani przed rokoszem, z prawem noszenia munduru, a którzy pozostali wiernymi wykonanej przysiędze, mogą nosić, ieśli tego życzyć będą, za dozwoleniem Namiestnika Króles: Polskiego, mundur Rossyjski, ogólnym mundurem armji zwany, lecz bez szlif. Obecnie N. CESARZ JMć Najwyżej rozkazać raczył: powyższy rozkaz ogłosić wszędy i w Cesarstwie, mieć chcąc, iżby prawo do wyiednania zezwolenia na noszenie munduru Rossyjskiego, ograniczało się do lat 2ch. — W imiennym J. C. MOSCI Najwyższym Ukazie, do Rządząc: Senatu, 19go z. Sierpnia, z własnoręcznym N. PANA podpisem, wyrażono: »W liczbie dymisjonowanych żołnierzy, proszących o pozostawienie przy nich synów, częstokroć bywaią tacy, którzy chociaż odznaczyli się nieskazitelną służbą, niebędąc wszakże ranionymi w bitwach, nie mogą korzystać z łaski, żołnierzom podobnym, przez Ukaz z 6go Grud: 1828 r. nadanej. Uznaiąc za rzecz słuszną i pod tym względem zachęcenie nieskazitelnej służby niższych stopni wojskowych, Najmiłościwiej Rozkazuiemy: wszystkim w ogólności żołnierzom i ich wdowom, żołnierkom, maiącym w ciągu służby najmniej 3ch synów, pozostawiać dla pomocy w utrzymaniu i doglądu w starości, po iednym synie kantoniście, chociażby ci, podług wydanych dotąd przepisow, nie mieli na to prawa, postępuiąc z tymiż kantonistami w ich organizowaniu, na tychże zasadach, iakie są przepisane dla podobnych synów żołnierskich, w pomoc przy rodzicach, z powodu ran lub kalectwa tych ostatnich, pozostawianych.”

W *Unruchstadt* w Poznańskiem, pożar zniszczył 114 domów; 600 osób zostało bez żadnego przytułku.

Anglja. — Sławny Malarz niemiecki *Kornelius* przybył do *Londynu*. — S. *Asaf* w Walji wspaniałe wiejskie mieszkanie Lorda *Dinorben*, stało się pastwą płomieni; szkody są obliczone na 1,400,000 zł. — 28go i 29go z. m. gwałtowny orkan zrządził znaczne szkody na *Tamizie*. — Teraźniejszy *Lord Maior* (Prezydent) *Londynu*, iest Fabrykantem gipsu; współzawodnikiem iego był Kawaler *Wood* (Ud) Fabrykant pończoch.

Francja. — Jeszcze donoszą obszernie że wojsko powitało z zapałem rodzinę Królewską w *Compiegne* (Kąpień). Monarcha konno towarzyszył ewolucjom, a następnie pułki przedefilowały przed nim w iak najlepszym porządku. Okrzyki: »Niech żyie Król!” wznawiały się, gdy Monarcha wracał do zamku. Ministrowie Panowie *Humann* i *Cunin Gridaine* (Kiunę Grydę), iako też P. *Salvandy* Poseł przy dworze hiszpańs: przybyli do *Kąpień*, dokąd zjechali się także Posłowie zagraniczni i Ministrowie pełnomocni; między niemi i P. *Olozaga* Poseł hiszpań:. Wieczorem 29go z. m. była uczta u dworu, a rodzina Królewska znajdowała się później na widowisku danem przez Artystów z teatru Gimnazjum. — P. *Montalivet* Intendent ieneralny listy cywilnej choruie na podagrę. — Cesarz *Brazylji* przesłał Królowej *Krystynie* Order *gwiazdy*. — W *Burgundji* rokuią sobie teraz bardzo pomyślne winobranie pod względem dobroci wina, a małoznaczne pod względem ilości. — Dziwuią się bardzo, że Bej *tunetański* wysłał korpus 4000 ludzi ku granicy *Algierskiej*, gdzie Francuzi musieli przedsięwziąść środki ostrożności; wiadomo wszakże, iż tylko opieka Francji ochrania teraz Beia od napadu *Turków*. — Marszałek *Gerard* (Żerar) przybył do *Koblenc*. — W *Lugdunie* Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostróżności aby spokojność ciągle zachowaną była — Zaproszenie Hrabiego *Mole* do *Compiegne* (Kąpień), stało się powodem pogłoski o bliz kiej zmianie Ministrów. — Część wzgórza *Mamartr*, pod którym są znane podziemia, niedawno zapadła się na paręset łokci. — W gminie *Ofran-*

ville (Ofranwil) we Francji, ubito niedawno *zaiąca białego*. Zkąd tam dostał się, nie wiadomo, gdyż ojczyzną tego gatunku zaięcy, są kraie północne.

Hiszpanja. — W *Walencji* miała być stoczona utarczka między wojskiem a gwardją narodową. (G. B.)

Niemcy. — *Berlin* liczy dziś 250,000 mieszkańców; roku 1640, to iest, lat temu 200, było ich tylko 6,000. — Miasto *Hamburg* ofiarowało Artyście *Lisztowi* przepyszną czarę złotą. — Wsławiony *Karter* przybył ze swoią menażerją do *Antwerpji*.

Włochy. — Usiłowania względem wydobycia statku *Pollux*, zatonionego w kanale *Piombino*, nie odniosły żadnego skutku.

Rozmaitości. — Juljusz *Janin* (Żanę) napisał w tych dniach nekrolog następuiący: Każdy kto tylko chciał czerpał z tej czary zawsze pełnej. Każdemu z ochotą dany był spółudział w weselu, radości i dobrym humorze tego poczciwego niebosczyka, któregoście nie opłakiwali, niewdzięcznicy, a któremu wszakże winniście najpiękniejsze chwile waszego życia. Któż był ten człowiek? On był uciechą istnieiącego świata. On ieden stworzył więcej pięknych wierszy, więcej dzieł szczytnych, więcej szlachetnych uczynków, niż wszyscy Artyści i Poeci świata. Poeta *Horacjusz* o 1800 lat z góry iego byt przepowiedział! *Desożje* był iego synem ukochanym, *Bequet* byłby iedynym mówcą, któryby mógł godnie uczcić go mową pogrzebową. *Beranże* nawet wzywał go na swoią pomoc, iak Siostrzeniec uciekaiący się do kieski wuiaszka. Weźcie nazwiska wszystkich posiadaiących tylko iakie znaczenie w świecie; nazwisko Pana *Garat* na biletach bankowych, nazwisko Pana *Szatobrjan* wszędzie, czemże są? Ani P. *Garat*, ani P. *Szatobrjan*, pieniądz i poezja teraźniejszego wieku nie wyrównywałyby sławie, dowcipowi tego godnego człowieka. O! iakże był uprzejmie widzianym między nami! Nic iak go słyszyć przybywaiącego, ileż szczęśliwych gawędek, ileż wesołych pieśni, ileż uniesień! Nadchodził z pośpiechem i łoskotem, ale był to łoskot przyiemny, łoskot dobrego towarzystwa. Każdy czcił iego przybycie, każdy go witał z uśmiechem; na iego widok uśmiechy stały się tkliwszemi, oczy bardziej zakochanemi, ręce niedbalszemi, wzrok bardziej przymróżonym, a żywszym rumieńcem pokrywały się usta. Tak to przez 50 lat ten Człowiek był sławą, zaszczytem, lekkim umysłem, niepohamowanym dowcipem oświeconej Europy. Przez 50 lat był przedmiotem czci prawie pogańskiej; iego życie było długim szeregiem biesiad, pieśni, żartów, miłostek i roskoszy. Był naszą pociechą i nadzieią; wzywano go w żałobie, wzywano go w radości, a można go było znaleźć zawsze. Człowieku ukochany aż do fanatyzmu! Ileż ludzi dla niego śmierć poniosło! Ileż ludzi poświęciło mu swoią fortunę! Ileż młodych ludzi poświęciło mu swoią młodość! Ileż starców wzywało go w ostatniej chwili życia! A iednakże temu człowiekowi daliśmy umrzeć bez żalu, bez łzy, bez najmniejszego słowa wdzięczności! Oto dla tego człowieka ani nawet na ieden dzień nie wdzieliście żałoby! Ani młodzieńcy, ani młode dziewice, ani starcy nie włożyli różowej krepy na pamiątkę tego czcigodnego Patryarchy! Ale on, ten poczciwy Starzec, wiedział, że ma do czynienia z niewdzięcznikami; i z góry im wybaczył ich zapomnienie. My wszakże zapisujmy w te lekkie kolumny maiące kiedyś stanowić całą historję bieżącego wieku, zapisujmy przy brzęku 2ch przyiacielskich kielichów popularne nazwisko.... Pana *Moet* sławnego Kupca win z *Ai*.

S Z A R A D A.

Do........

Gdybyś mi *pierwsze* była powiedziała,
Nie byłbym marzył o szczęściu zwodniczem,
Aleś tyś mnie zapewniała,
Że twoia *druga* z *trzecią* nie zmieni się niczem.
A tak twa *wszystka* dziś srożej mnie nęka,
Tu moiej *trzeciej pierwszej* więcej mam cierpienia.
Niech wiatr przez *drugie pierwsze* niosąc me westchnienia
Pokaże ci okrutna, iaka moia męka.

(Zeszła Szarada *Krajka*).

Urząd Municypalny M. Warsza: wzywa niniejszem Osoby których FANTY za Exekutne przez byłych Sekwestratorów zabrane zostały i teraz znajduią się na Składzie u Sekwestratora Maiewskiego pod Nrem 297 i 8 zamieszkałego, ieżeli w przeciącu miesiąca ie-

dnego nie wykupią takowych, niezawodnie sprzedane zostaną przez licytacją.

W dniu $^{10}/_{22}$ b. m. o godzi: 10 z rana w Pałacu Kommissji R. P. i S. odbywać się będzie przed Referendarzem Stanu Sekr: Jllnym, licytacja głośna na ogólną dostawę DRZEWA do Magazynu Rządowego w Warszawie corocznie od 30 do 40,000 sążni 75 stopowych, miąszości, w całych sztukach, miary w warunkach oznaczonej, a to przez lat 6 następnych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hra: Stani: Krasiński i iego Małżonka z Xiążąt Jabłonowskich, z Gub: Wołyńskiej; Trubecka Barbara Xżna z Petersburga; Renenkampf Jenerał z Pułtuska; Dziedzicki Szym: Rzeczy: Radca Stanu z Pilaszkowa; Chwalibóg Józ: Prezes Trybunału z Suwałk; Konopka Teodor Kommissarz Obwodu z Kutna; Sędzimir Alex: Oby: z Jaskułowa; Damięcki Adam Oby: z Przytyczy.

DONIESIENIA.

KADZIDŁO, które przez potarcie wydaie bardzo przyiemną i długo-trwaiącą woń, iest do sprzedania w Fabryce Wyrobów Chemicznych przy ulicy Senatorskiej Nro 467 w Domu dawniej Mikulskiego, teraz Lewenberga. *A. Gotlieb* et *Comp:*.



Jedna z najdawniejszych i najpierwszych Owczarni Saskich, przymuszona z powodu nowej Regulacji pastwisk, zredukować swe stado z 1765 na 1500 sztuk, wystawia na sprzedaż 150 Matek zdrowych i niebraczkowych pod korzystnemi warunkami. Życzący sobie ich nabyć przed zimą, raczy się zgłosić przez Drezdno do Oschatz, do Kommissarza Ekonomicznego Schmidt.

Pragnący nabyć DOBRA w bliskości Warszawy ze wszelkiemi dogodnościami, wartości przeszło 300,000; tudzież w Gubernji Podlaskiej wartości do 200,000; poweźmie wiadomość w Drukarni Kurjera.

Wczoraj zgubione zostały DOWODY Komissji Centralnej Likwidacyjnej, sztuk 4ry, na summy złp. 675, 202 i 40, przez N. Orłowskiego in blanko cedowany, a ieden na zł. 273, razem zł. 1190; sumienny Znalazca odda przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323, do Właściciela Domu, za stosowną nagrodą.

NIEZAWODNEJ ZŁ. 50 NAGRODY. Kto da wiadomość do Handlu Korzennego i Win naprzeciw b. Zamku przy Placu Zygmunta i rogu ulicy Piwnej w Warszawie pod Nr 30, o miejscu gdzieby się znajdowały lub sam dostawi skradzione dnia 11 b. m. około godziny 7mej wieczorem między Karczmami Dąbrówką i Żerańską, na trakcie do Jabłonny, ZAWINIĄTKO z Prześcieradła białego, w którym znajdowały się następujące rzeczy: Szlafrok czarny marselinowy watowy, axamitem obłożony, Chustka francuzka czarna z szlakami, 2ga Burdesoa ceglasta, Szalik fularowy popielaty, Czepek i Koszula damska nowa, Kołnierzyk w połowie haftowany niedokończony, Ręcznik z lit: W. E., Nasypka płóciennkowa, Chustka mała iedwabna ceglasta, Podszewki płóciennkowe, i Kołnierzyk żakonotowy w dziurki haftowany.

Główna Opieka nieletnich Sukcessorów ś. p. JW. Ignacego Jaźwińskiego, Właściciela dóbr Rudzenko z przyległościami w Gub: Mazowiec: Obwodzie Stanisławowskim położonych, ogłasza niniejszem, iż w tychże Dobrach są 3 stawy, to iest w Rudzenku, Ołdakowiźnie i Osęciźnie, z których wedle przyjętego tamże zwyczaju nastąpi ryczałtowa sprzedaż RYB, do łowienia których dozwolonem będzie spuszczenie wody z rzeczonych stawów, a to przez publiczną licytacją w d. $^{13}/_{25}$ Października r. b. w Urzędzie Wojta Gminy Rudzenkowskiej, w Mieście Dobrem mieszkaiącego, odbyć się maiącą; chcący więc przystąpić do tejże licytacji, raczą się zgłosić do rzeczonego Wojta, gdzie o warunkach będą mogli powziąść dostateczną informacją. Warszawa d. 6 Października 1841 r. Franciszek Nowodworski.



OSOBA obeznana z Gospodarstwem, oraz umieiąca dobrze STRZELAĆ, życzy sobie przyiąć obowiązek za LEŚNICZEGO lub STRZELCA, w każdym czasie; wiadomość przy ulicy Stare Miasto Nr 67, na 2giem piątrze w podwórzu.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro 7 raz *Żona Artysty*. Balet.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 47 raz *Mąż zawoiowany*. 6 raz *Tego mi trzeba*. 104 raz *Antoni i Antosia*. Zakończy *Taniec Mazur*. Zapowiedziane na dziś widowisko, dane będzie później.

Dziś w Kawiarni pod Nr 524, przy ulicy Podwal, wprost Kapitulnej, w domu narożnym, grać i śpiewać będzie familja *Szyfner* od godziny 6ej wieczorem.

Dziś przy ulicy Nowosenatorskiej obok Handlu Korzeni P. Rydla, pod Nr 476 Lit: D, w Domu P. Włodarskiego w Kawiarni, Artyści Krakowscy pod dyrekcją P. *Rajczak*, grać będą od godziny 6tej.

Podpisana właścicielka Jadalni, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż zmieniła mieszkanie z Placu Krasińskich, na ulicę Freta wprost Cukierni Miniego, pod Nr 258. *E. Konwerska.*

Jutro w domu W. Łagiewnickiej, obok Ratusza, w oficynie, na Śniadanie: KOŁDONY litew:, Polędwica z kawjorem, Potrawa, Befsztyk, Pieczeń huzar:, Kurczęta, etc.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej na śniadanie: Indyk, Kaczki, Schab z kapus:, Mostek ciel:, Polędwica, Potrawa, Zrazy, Flaki, Kurczęta, Raki, etc.

W zaonegdajszym Kurjerze, w Obwieszczeniu o otworzeniu Księgarni Pana *Hirszla* w *Kaliszu*, sprostować należy, że tamże znajduie się czytelnia nie niemiecka, ale francuzka złożona z 5,000 tomów.